

PerAm0,

Budzę się
Coś nie pozwala mi spać
Coś nie pozwala mi jeść
Wiem to miłość do Ciebie
To żyłe

W kt&#oacute;ry nie ma dla mnie miejsca
W kt&#oacute;rym brak mi ciepła i serca
Gdzie nie widzę w tunelu światła
Gdzie jest tylko siara i ostra libacja

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć
Nie warto już walczyć każdego dnia
O najmniejszy promień światła
Czy mam się poddać i załamać
Zabić się i nie czuć już odrazy do tego "

Czy takie jest żyć

Czy liczy się tylko kasa sex i narkotyki
Czy nie ma już miejsca dla miłości
Dla odrobiny czułości
Dla tych pięknych chwil zapomnienia bez chemii i zapieprzenia
(Nie ma)

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć
Nie warto już walczyć każdego dnia
O najmniejszy promień światła
Czy mam się poddać i załamać
Zabić się i nie czuć już odrazy do tego "

Czy tak musi być co dzień zadaję sobie to pytanie

Czy nie można by czegoś zmienić

Czegoś poprawić

Sprawić by ten świat pokazywał tylko te lepsze barwy

By nie było przemocy, przestępstw ani kary

By było zaufanie bez odrazy

By nie było kłamstwa ani uczuć nie stałyć

By było okey żyć bez marihuany

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć
Nie warto już walczyć każdego dnia
O najmniejszy promień światła
Czy mam się poddać i załamać
Zabić się i nie czuć już odrazy do tego "

Tak właśnie robię skończę

Choć żyć ma chwile jasne

To nie warto czekać

Widzieć krzywdy i cierpienia ludzi

Kt&#oacute;ry nie mają nic do powiedzenia

By te żyć miało sens

Każdy musi być okey

Nie można myśleć tylko

Jak się nie przeprocować

Jak łatwo zarobić

Jak się zabawić

Bo takie żyć do chuja jest.

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć
Nie warto już walczyć każdego dnia
O najmniejszy promień światła
Czy mam się poddać i załamać
Zabić się i nie czuć już odrazy do tego "